



ISSN 2080-1807

TORUŃSKIE STUDIA BIBLIOLOGICZNE  
2016, nr 1 (16)

**Jolanta Chwastyk-Kowalczyk**

Instytut Dziennikarstwa i Informacji

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

e-mail: jolanta.chwastyk-kowalczyk@ujk.edu.pl

## Obszary działalności Józefa Weysenhoffa – literackie, bibliofilskie, kolekcjonerskie i inne

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2016.012>

**STRESZCZENIE:** J. Chwastyk-Kowalczyk prezentuje publikację Ewy Danowskiej pt. *Józef Weysenhoff (1860–1932) – pisarz, bibliofil, kolekcjoner. Nieznane oblicze twórcy* (Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2015). Uczona zapoznaje czytelników z nieznanymi aspektami działalności tego poczytnego pisarza schyłku XIX i początków XX stulecia, arystokraty z Kresów Wschodnich – Józefa Weysenhoffa. Poznajemy jego podróże, członkostwo w elitarnych klubach warszawskich, życie osobiste, okres sprawowania prestiżowej funkcji redaktora naczelnego i wydawcy miesięcznika „Biblioteka Warszawska” (1891). Następnie rozwój talentu literackiego, preferencje polityczne, pasje kolekcjonerskie (militaria, numizmatyka, bibliofilstwo).

**SŁOWA KLUCZOWE:** „Biblioteka Warszawska”, 1860–1932, Kresy Wschodnie, numizmatyka, Weysenhoff Józef, XX wiek.

Zdawać by się mogło, że temat znanego, poczytnego pisarza schyłku XIX i początków XX stulecia, arystokraty z Kresów Wschodnich – Józefa Weysenhoffa został już właściwie wyczerpany, rozpoznany i omówio-

ny<sup>1</sup>. Jednak latem 2015 r. ukazała się publikacja Ewy Danowskiej pt. *Józef Weyssenhoff (1860–1932) – pisarz, bibliofil, kolekcjoner. Nieznane oblicze twórcy*, firmowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach<sup>2</sup>, która odkryła kolejne przestrzenie działalności literata. Tym razem jako bibliofila, kolekcjonera rękopisów, starodruków i książek, numizmatów oraz bibliografa druków epoki Stanisława Augusta.

To wnikliwe opracowanie powstało, jak napisała we *Wstępie* autorka, dzięki „spuściźnie rękopiśmiennej, która trafiła w latach 1968 i 1969 do Biblioteki Naukowej PAU i PAN, a wówczas Biblioteki PAN w Krakowie. Jest to 81 woluminów, którym nadano 68 numerów sygnaturowych. Spuścizna została zakupiona od Krystyny Weyssenhoff, córki Jana [...], a pozostała część, [...] od żony Jana Weyssenhoffa, Heleny”<sup>3</sup>. Są to różnorodne materiały, pozwalające na rekonstrukcję życia i działalności oraz nieznanych dotąd faktów. Dopełnieniem tego zbioru, poza bogatą literaturą przedmiotu wykazaną we *Wstępie* oraz *Bibliografii*, były zasoby Archiwum Państwowego Litwy w Wilnie, Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Witolda Bełzy w Bydgoszczy, Biblioteki Narodowej i Biblioteki Instytutu Badań Literackich w Warszawie, a także Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie. Żona wnuka pisarza, Antoniego udostępniła autorce rodzinne archiwum.

Publikacja składa się ze *Wstępu*, trzech rozdziałów i zakończenia. Jak przystało na edycję naukową, ma *Bibliografię*, *Indeks osób*, *Wykaz ilustracji*.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Biografia nie zawsze znana* jest bardzo rozbudowany. Omawia antenatów pisarza od XVI w. Następnie okres jego dzieciństwa i młodości. Józef Emanuel Marian Lucjan Franciszek urodził się 8 kwietnia 1860 r. na Podlasiu. Okres szkolny aż do matury

---

<sup>1</sup> Zob. np. M. Piszczkowski, *Józef Weyssenhoff – poeta przyrody*, Lwów 1930; kompleksowe opracowanie I. Szypowskiej, *Weyssenhoff*, Warszawa 1976; K. Z. Szymańska, *Józef Weyssenhoff. Ostatni wajdelota polskiego ziemiaństwa*, Częstochowa 2001; J. E. Leśniewska, *Józef Weyssenhoff – pan na Samokłękach, Sytach i Gołębciu*, w: *Józef Weyssenhoff i Leon Wyczółkowski*, pod red. M. Gabryś i K. Stępnia, Lublin 2008.

<sup>2</sup> E. Danowska, *Józef Weyssenhoff (1860–1932) – pisarz, bibliofil, kolekcjoner. Nieznane oblicze twórcy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2015, ss. 268 + 15 nlb. ilustracji.

<sup>3</sup> Tamże, s. 11.

spędził w Warszawie. Poznajemy go jako wysportowanego, atrakcyjnego, z upodobaniem do polowań i spotkań towarzyskich, przystojnego, inteligentnego, błyskotliwego 19-letniego bywalca salonów i poliglotę. Kolejnym etapem edukacji były studia prawnicze na Uniwersytecie w Dorpacie. Jednak Józefa Weysenhoffa interesowało bardziej życie studenckie niż nauka, którą ukończył w 1883 r., nie przystępując do egzaminów dyplomowych. Uważał to za zbędne, gdyż w wieku 21 lat odziedziczył bogate dobra – Samokłesk, kilkanaście kilometrów od Lublina w powiecie lubartowskim oraz duży kapitał wynoszący 42 000 rubli.

Autorka opisała życie Józefa Weysenhoffa w Samoklęskach od 1883 r., uśmiech fortuny w postaci podróży zagranicznych, wizyt w Warszawie, ożenku z zamożną Aleksandrą Blochówną, przebudowy siedziby w Samoklęskach trwającej do 1888 r., członkostwa w elitarnym arystokratycznym Klubie Myśliwskim w Warszawie. Wreszcie: zdrad małżeńskich, przegranej w karty, utraty majątku, rozwodu, kolejnych podróży po Europie, objęcia 1 stycznia 1891 r. prestiżowej funkcji redaktora naczelnego i wydawcy miesięcznika „Biblioteka Warszawska” (założonego w 1841 r.). Zaznaczyć należy, że było to posunięcie trafne, ponieważ odpowiadało szerokim horyzontom, erudycji i wykształceniu pisarza. Redakcja tego naukowo-literackiego pisma była ośrodkiem życia towarzyskiego i kulturalnego, gdzie spotykali się głównie literaci oraz prawnicy, a periodyk przetrwał do 1915 r. Weysenhoff dzięki tej pracy wszedł w środowisko intelektualne i arystokratyczne stolicy, a także poznał wielu pisarzy, dziennikarzy oraz działaczy politycznych. Autorka przytacza przykłady korespondencji, jaką prowadził z autorami publikującymi w czasopiśmie. Omawia dokonania literackie Weysenhoffa z tego okresu. Innym polem działalności ambitnego Weysenhoffa, wykraczającym poza stolicę, była w latach 1894–1895 funkcja wiceprezesa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

W kolejnym podrozdziale – *Polski pisarz* – czytelnik został zapoznany z jego głośnym debiutem powieściowym pt. *Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego* (1898), który okazał się bestsellerem opisującym świat arystokracji w sposób wielowątkowy, przewrotny, ironiczny i niejednoznaczny. Dodać należy, że za życia pisarza ukazało się aż osiem wydań tej książki. Również poczytną okazała się *Sprawa Dołęgi*, drukowana najpierw w odcinkach w 1901 r. w „Bibliotece Warszawskiej”, „Czasie” oraz „Kurierze Poznańskim”. Opisowała „polskie środowisko arystokratyczne,



jego przesady stanowe, ogólną niemoc w sprawach życiowych i społecznych”<sup>4</sup>. E. Danowska prześledziła dalszy rozwój talentu Weyssenhoffa, kiedy trzy lata później wydał powieść *Syn marnotrawny*, zainspirowany międzynarodowym, kosmopolitycznym światem arystokracji, bawiącym we Włoszech i Monako na Lazurowym Wybrzeżu. Autor skreślił barwną charakterystykę środowiska.

Po rewolucji 1905 r. oraz licytacji Samokłęk jedynym źródłem utrzymania pisarza była literatura. Kontakty towarzyskie z przedstawicielami Narodowej Demokracji zaowocowały powieścią pt. *Dni polityczne*, na którą złożyły się dwie części: *Narodziny działacza* (1906) oraz *W ogniu* (1908), obie wydane przez firmę Gebethner i Wolf w Warszawie. Ta pozabawiona funkcji propagandowej powieść uwidacznia wyraźnie niechęć autora do Żydów i socjalizmu. Weyssenhoff miał trzyletni epizod zamieszkiwania w Niemczech, jednak permanentny brak środków finansowych do życia na wysokim poziomie, do jakiego przywykł, zmusił go do powrotu do Warszawy i pisania na zamówienie – np. *Unia. Powieść litewska* drukowana w „Tygodniku Ilustrowanym” i „Dzienniku Chicagowskim” (1910) czy nowela *Znaj pana* (1912) zamieszczona przed wydaniem książkowym w „Dzienniku Kijowskim” w 1911 r. Niebawem po wydaniu *Unii* opublikował najbardziej kontrowersyjną powieść *Hetmani*, „stanowiącą akt oskarżenia ruchu socjalistycznego”<sup>5</sup>. Ale jak autor przyznał w tomie *Mój pamiętnik literacki*: „Wstręt do Żydów miałem we krwi od lat najmłodszych”<sup>6</sup>. W powieści wyraził przekonanie, że wszelkie ruchy rewolucyjne i radykalne w Polsce były inspirowane, finansowane i kierowane przez Niemcy za pośrednictwem międzynarodowego żydostwa. Niebawem po *Hetmanach* Weyssenhoff wydał *Sobola i pannę* (1911), przedrukowywaną wcześniej w „Gazecie Warszawskiej”. Był to idylliczny obraz krainy dzieciństwa i młodości autora. Niedługo potem ukazała się *Gromada* (1913), będąca – według znawczyni jego twórczości, Heleny Obiezierskiej – „apologią i pochwalnym hymnem na cześć endecji, której sekundowało [...] średnie i drobne ziemiaństwo”<sup>7</sup>. W 1916 r. ukazała się

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 80.

<sup>5</sup> Tamże, s. 87.

<sup>6</sup> J. Weyssenhoff, *Mój pamiętnik literacki*, Poznań 1925, s. 61 [online]. Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa [dostęp 31 maja 2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://kpb.c.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=30109&from=publication>.

<sup>7</sup> H. Obiezierska, *Sztuka powieściopisarska Józefa Weyssenhoffa*, Poznań 1965, s. 13.

w Kijowie *Puszcza*, której akcja usytuowana jest na Polesiu, krainie niezmiernych wód, bagien i trzęsawisk, pierwotnych borów, bogatych w zwierzyinę, ptactwo oraz ryby. Autor dobrodusznie ukazał symbiozę człowieka z przyrodą.

*Czas Wielkiej Wojny* stanowi kolejny podrozdział omawianej publikacji Ewy Danowskiej. Weyszenhoff ukazany jest w nim jako penetrator pobożowisk, na których zbierał części ekwipunku niemieckiego – broń, odznaki, pikielhauby i inne. W ten sposób zgromadził imponujący zbiór militariów, rozprzedany później w ciężkich czasach przez pisarza. W tym okresie Weyszenhoff usiłował zajmować się publicystyką polityczną, zawarł znajomość z Aleksandrem Świętochowskim, założył niepodległościowy Klub Demokratyczny o orientacji antyniemieckiej, a sprzyjający entencie. Jak zaznaczyła E. Danowska, dzięki materiałom zachowanym w spuściźnie Józefa Weyszenhoffa możemy prześledzić działalność tej organizacji. Odnotowuje także jego podróże na kresy oraz w głąb Rosji, m.in. w celu zakupu kolekcji monet i medali.

Kolejne losy pisarza – jego zaangażowanie w działalność Związku Pisarzy Orła Białego, przenosiny do Bydgoszczy – czytelnik poznaje w podrozdziale *W niepodległej Rzeczypospolitej*. Autorka zasygnalizowała także nowe edycje powieści Weyszenhoffa: pamflet na powojenną rzeczywistość polską *Cudno i ziemia cudneńska* (1921), *Noc i świt* (1924) – obie powieści uznane za mało wartościowe, *Mój pamiętnik literacki* (1925), *Jan bez ziemi* (1929), *Ulica. Powieść humorystyczna* (1930)<sup>8</sup>. Podrozdział *Sława i zaszczyty* jest rejestracją konkursów i plebiscytów, przyznanych pisarzowi nagród w dwudziestoleciu międzywojennym, jego jubileuszy pracy twórczej, wznowień edycji poszczególnych utworów oraz ich tłumaczeń na języki francuski, czeski, angielski, litewski i rosyjski, słowem dowody uznania i uhonorowanie pracy tego piewcy przyrody ojczystej. Według krytyków ten „pański” pisarz wyczerpał temat lasów, polowań czy dworków, znakomicie „uchwycił ostatni moment życia odchodzącego w przeszłość”<sup>9</sup>. Można posłużyć się opinią J. E. Skińskiego wyrażoną na łamach warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego”:

---

<sup>8</sup> J. Weyszenhoff, *Ulica. Powieść humorystyczna*, „Gazeta Warszawska” 1930, nr 334–381; 1931, nr 2–69.

<sup>9</sup> E. Danowska, dz. cyt., s. 123.

Jak nikt inny w naszej literaturze odmalował polskość w tem, co w niej zarazem tradycyjne i współczesne, kiedy dał doskonały artystyczny bilans polskiej kultury szlacheckiej na tle ostatniego przed niepodległościowego okresu, bilans nieprzysłoniony ani dydaktyzmem, ani sztuczną idealizacją, zestawiony ze spokojem i imponującą precyzją<sup>10</sup>.

Rozdział drugi pt. *Książki i biblioteki w twórczości Józefa Weysenhoffa* opisuje toposy występujące w jego utworach: przyroda, krajobrazy litewskie, lubelskie, mazowieckie, lasy, puszcze, polowania, polski tradycyjny dworek, pejzaże, sceny rodzajowe, miasta (Warszawa, Poznań), obce kraje (Grecja, Włochy), Żydzi, kobiety, I wojna światowa, malarstwo, książki, stare dokumenty, biblioteki, czytelnictwo. Badaczka skoncentrowała uwagę na czterech ostatnich wątkach, wykazując, że występują one w opowiadaniach: *Znaj pana, Dwa sumienia*; w nowelach: *Wyroki* napisanej w 1896 r., a opublikowanej na łamach „Kuriera Warszawskiego” w 1910, *Za błękitami* (1897), *Pani Teodora* (1910) – nagrodzona w konkursie „Tygodnika Ilustrowanego”, a także w powieściach: *Sprawa Dołęgi* (1901), *Żywoć i myśli Zygmunta Podfilipskiego, Soból i panna, Puszcza, Syn marnotrawny, Jan bez ziemi, Unia, Dni polityczne, Cudno i ziemia cudnieńska, Noc i świt*. E. Danowska skonstatowała jednak, że „bibliofilstwo i kolekcjonerstwo, tak ważne w prywatnym życiu pisarza, zajmują w jego twórczości miejsce marginalne, służą jedynie ubarwieniu i urozmaiceniu toku narracji”<sup>11</sup>.

Rozdział trzeci zatytułowany *Kolekcjonerska pasja i losy zbiorów* ukazuje cztery pasje pisarza podzielone na następujące podrozdziały: *Rękopisy, Książki, Grafika i inne dzieła sztuki, Numizmaty*. Autorka wspomina o inwentarzu rękopisów własnoręcznie sporządzonym przez Weysenhoffa, będącym w posiadaniu Biblioteki Narodowej, a obejmującym dokumenty XVIII-wieczne, szczególnie z czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego lub późniejsze kopie z początków XIX w. Były to różnorodne rękopisy: miscellanea historyczne i literackie z różnych lat i o różnym charakterze. Były wśród nich pisma polityczne, projekty, pisma i mowy sejmowe oraz instrukcje sejmikowe, wiersze patriotyczne, saty-

---

<sup>10</sup> J. E. Skiński, *Józef Weysenhoff*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 21, s. 328–329.

<sup>11</sup> E. Danowska, dz. cyt., s. 149.

ryczne i okolicznościowe (Marcina Molskiego), panegiryki, epigramaty, bajki. Ponadto „kwity skarbowe, z lat 1765–1794, przeważnie za wypłacone przez skarb długi i zobowiązania króla Stanisława Augusta, listy pisane do podskarbiego koronnego Teodora Wessla, [...] kopiariusze, m.in. korespondencji wojewody mińskiego [...] oraz biskupa poznańskiego, [...] kilka tomów dotyczących konfederacji barskiej”<sup>12</sup>. Za szczególnie cenne materiały do dziejów XVIII w. zebrane przez pisarza uznać należy: zbiór gazet pisanych z czasów stanisławowskich, projekty praw, memoriały polityczne, spisy starostw z 1772 r., alfabetyczny spis słynnych Polaków z XVIII stulecia, dokumenty majątkowe oraz wszelkie inne dotyczące rodziny Weysenhoffów.

Józef Weysenhoff znany był w kręgach antykwarycznych jako poszukiwacz poloników, sztychów i numizmatów, jako bibliofil, a także wytrawny kolekcjoner. Jego pałac w Samokłeskach słynął ze zbiorów naukowo-artystycznych oraz pokażnej, starannie gromadzonej, wyspecjalizowanej w drukach historycznych biblioteki, liczącej 12 000 tytułów w 17 szafach. E. Danowska wyraziła opinię, że chcąc podsumować kolekcję Weysenhoffa na podstawie zachowanego katalogu kartkowego (obecnie w posiadaniu Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie), należy stwierdzić, że książki pochodzą głównie z XVIII i XIX w. Zakres tematyczny jest zróżnicowany: beletrystyka (komplet dzieł własnych wydanych w kraju i za granicą), dzieła naukowe (głównie historyczne) i polityczne w języku polskim, francuskim. Sam bardzo cenił kalendaryki polityczne (1731–1866) z czasów króla Stanisława Augusta, które skrzętnie pasjami zbierał i dokładnie opisywał jako badacz do końca życia. Dostrzegał w nich bowiem niebagatelną rolę informacyjną, poradnikową i popularyzującą naukę oraz literaturę w czasach, z których pochodziły. Współcześni uczeni (np. dr hab. Jerzy Wiśniewski) podkreślają wysoką wartość naukową, w tym bibliograficzną opracowań tych druków dokonanych przez pisarza. E. Danowska skrupulatnie opisała zmienne dzieje kolekcji Weysenhoffa, która z powodu kłopotów finansowych i ciągłych przeprowadzek pisarza była okresowo rozprzedawana.

Pisarz odziedziczył po przodku, generale Janie Weysenhoffie, także zbiory ikonograficzne z epoki napoleońskiej, saski porcelanowy serwis

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 160.

z Miśni w najlepszym gatunku, liczący około 300 sztuk, obrazy olejne. Józef sporządził własnoręcznie, z bardzo dokładnym opisem, „Katalog rycin” liczący 395 kart, opatrzony „Skorowidzem”. Weyssenhoff jest także autorem innego starannie wykonanego w Warszawie w 1900 r. katalogu pt. „Słowniczek podręczny malarzy, rytowników, litografów polskich lub z Polską związek mających (do zbioru rycin)”. W trudnych sytuacjach majątkowych pisarz na własny użytek tworzył różne spisy rzeczy przeznaczonych do sprzedaży, pogrupowanych tematycznie, z sugerowaną ceną, jak np. zeszyt zatytułowany „Spis przedmiotów na sprzedaż 25 stycznia 1895 r.” czy „Spis przedmiotów na sprzedaż 28 sierpnia 1904 r.” Na podstawie zachowanej dokumentacji badaczka podała nabywców tychże – antykwariuszy oraz prywatnych kolekcjonerów i uczonych. Nie przeszkadzało to jednak pisarzowi w dalszym nabywaniu luksusowych przedmiotów, biżuterii i innych imponderabiliów oraz wydawania wystawnych obiadów.

Autorka przedstawiła Józefa Weyssenhoffa również jako kolekcjonera numizmatyka, zaznaczając, że dotychczas nigdzie nie odnotowano tego pola jego działalności, także w *Leksykonie numizmatycznym*<sup>13</sup>. A jako arystokrata posiadający odpowiednie środki materialne zgromadził w Samokłeskach cenny zbiór monet, które przechowywał w ogniotrwałej kasie z 14 szufladami wyściełanymi sukniem. Dowodem na ich istnienie są katalogi znajdujące się w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Są to:

piękne albumy, oprawne w płótno, niekiedy z wytłoczonymi na okładce inicjałami właściciela. Całość każdego tomu wypełniona jest starannym kaligraficznym pismem Weyssenhoffa, często ozdobiona ilustracjami. Jednym z takich albumów jest „Katalog monet gotyckich i renesansowych”, obejmujący zbiór monet polskich, litewskich, ruskich, czeskich, kurlandzkich, inflanckich, pruskich, węgierskich, neapolitańskich<sup>14</sup>.

Pozostałe dotyczą talarów polskich z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, austriackich, rosyjskich, saskich, śląskich, szwedzkich, siedmiogrodzkich, węgierskich, westfalskich, wirtemberskich

---

<sup>13</sup> *Leksykon numizmatyczny*, Łódź 1994.

<sup>14</sup> E. Danowska, dz. cyt., s. 206.



i innych krajów niemieckich, a także monet polskich i mających związek z Polską. Dwa katalogi obejmują monety zagraniczne – Cesarstwa Rzymskiego, arcyksiążąt austriackich, Węgier, Francji, Anglii, Szkocji, Szwecji, Danii i Norwegii, książąt i arcybiskupów niemieckich, Pomorza, Śląska, Siedmiogrodu, Mołdawii i in. Drugi z nich помещa monety papieży, arcybiskupów, biskupów, mistrzów zakonów, opactw, Szwajcarii i Niderlandów. Weyssenhoff sporządził także dwa katalogi w języku niemieckim „Thaler-Sammlung”. Pierwszy opisujący monety z państw niemieckich, Danii, Francji, Anglii, Szkocji, Niderlandów, Norwegii i Portugalii, Sycylii i Neapolu, z Hiszpanii i Węgier. Drugi to katalog groszy różnych państw. Jako kolekcjoner z czterdziestoletnim doświadczeniem stał się ekspertem, rzeczoznawcą i pośrednikiem (np. „Spis pobieżny monet i medali ze zbioru Antoniego Czerwińskiego” lipiec 1916 r., „Spis zbioru monet i medali polskich Romana Leszczyńskiego w Kijowie” 1917 r., „Zbiór monet Władysława IV pozostały po śp. Konstantym Jokiszu. 1924”, wycena i sprzedaż kolekcji Waclawa Mańkowskiego w 1925 r., „Spis porównawczy cen za dukaty ze zbioru Morstinów” i in.) w kwestii cen zbieranych monet. Stąd pojawił się „Skorowidz cen starych monet polskich sporządzony przez Józefa Weyssenhoffa”, uwzględniający tylko monety rzadkie i najcenniejsze. Był zapraszany do komitetów organizacyjnych rozmaitych wystaw dotyczących najszerzej pojmowanej sztuki, angażowany do oceny ewentualnych zakupów dokonywanych przez władze Muzeum Narodowego w Warszawie, wypowiadał się w ówczesnej prasie warszawskiej na temat zbieractwa i kolekcjonerstwa, wywołując polemiki.

Kolekcjonował także medale „polskie i niektóre obce” z lat 1880–1925, zgrupowane w katalogu sporządzonym w Bydgoszczy w 1925 r. Inny katalog zawiera w kolejności alfabetycznej spis osób – uczonych, duchownych, przedstawicieli świata polityki, przywódców, ku czci których zostały wybite. Jeszcze inny obejmuje medale rodzin polskich – szlacheckich i magnackich w kolejności alfabetycznej. E. Danowska przytoczyła ożywioną korespondencję Weyssenhoffa z antykwariuszami z trzech zaborów w sprawie wymiany czy sprzedaży kolekcji, opisała jego peregrynacje po Europie w celu nabycia nowych okazów, w tym udziału w licytacjach i aukcjach. Odnotowała, że pisarz skrupulatnie prowadził dzienniki rozliczeń finansowych z dokonanych transakcji.

To ciekawe opracowanie naukowe, wiedzione dobrą narracją, daje czytelnikowi portret estety Józefa Weyssenhoffa, człowieka renesansu,



jednak z krwi i kości – ze słabościami do „babofilstwa”<sup>15</sup> i upodobaniem do hazardu. Przytoczona przez autorkę opinia o pisarzu wyrażona przez bibliofila Józefa Michalskiego najtrafniej obrazuje wachlarz zainteresowań Weyssenhoffa:

Był to grand seigneur o szerokim geście, różnorodnych upodobaniach i silnych namiętnościach. [...] Był to kolekcjoner w wielkim stylu. Kultura umysłowa oraz smak wrodzony i kształcony zaznaczyły się w jego zbieraniu, a majątek ułatwiał nabywanie<sup>16</sup>.

Ewa Danowska poruszyła jeszcze jeden niezbadany dotąd przez nikogo wątek – mianowicie jego pasję rysowniczą, o której wspomniał w emigracyjnych londyńskich „Wiadomościach” w 1959 r. Kajetan Morawski. Autorce rzetelnie na podstawie archiwaliów udało się ujawnić pozaliterackie pasje Józefa Weyssenhoffa. Dopełnienie książki stanowi wybór 70 ilustracji, które dają wyobrażenie o wielkiej pracowitości pisarza.

Nie dostrzegam niedociągnięć w tej publikacji. Można dyskutować, czy mając do dyspozycji doskonały i dziewiczy materiał, jakim dysponowała E. Danowska, można było zaprezentować go inaczej. Według mnie pomysł miała znakomity, a jako historyk i bibliolog umiejętnie wykorzystowała swój warsztat naukowy, by stworzyć przekaz, który powinien zainteresować czytelników mało eksponowanym do tej pory aspektem biografii niepospolitego człowieka, jakim był Józef Weyssenhoff.

## Bibliografia

- Danowska Ewa, *Józef Weyssenhoff (1860–1932) – pisarz, bibliofil, kolekcjoner. Nieznane oblicze twórcy*, Kielce 2015.
- Leksykon numizmatyczny*, Łódź 1994.
- Leśniewska Józefa Ewa, *Józef Weyssenhoff – pan na Samokłękach, Sytach i Gołębiu*, [w:] *Józef Weyssenhoff i Leon Wyczółkowski*, pod red. Moniki Gabryś i Krzysztofa Stępnika, Lublin 2008, s. 22–55.
- Obiezińska Helena, *Sztuka powieściopisarska Józefa Weyssenhoffa*, Poznań 1965.
- Piszczkowski Mieczysław, *Józef Weyssenhoff – poeta przyrody*, Lwów 1930.

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 231.

<sup>16</sup> Tamże.

Skiwski J. E., *Józef Weyssenhoff*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 21, s. 328–329.

Szymańska Kazimiera Zdzisława, *Józef Weyssenhoff. Ostatni wajdelota polskiego ziemiaństwa*, Częstochowa 2001.

Szypowska Irena, *Weyssenhoff*, Warszawa 1976.

Weyssenhoff Józef, *Mój pamiętnik literacki*, Poznań 1925, s. 61 [online]. Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa [dostęp 31 maja 2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://kpbk.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=30109&from=publication>.

Weyssenhoff Józef, *Ulica. Powieść humorystyczna*, „Gazeta Warszawska” 1930, nr 334–381; 1931, nr 2–69.

### **Józef Weyssenhoff’s Activity Areas – Literature, Bibliophily, Collectibles and Others**

**ABSTRACT:** J. Chwastyk-Kowalczyk presents the publication by Ewa Danowska, *Joseph Weyssenhoff (1860–1932) – author, bibliophile, collector. Unknown face of the artist* (Published by Jan Kochanowski University, Kielce 2015). The researcher acquaints us with the unknown aspects and activities of this bestselling writer from the late 19<sup>th</sup> and early 20<sup>th</sup> century, nobleman from the Eastern Borderlands – Joseph Weyssenhoff. We read about his travels, membership in elite Warsaw clubs, personal life and the period during which he held the prestigious function of editor-in-chief and publisher of the monthly “Warsaw Library” (1891). Then, the development of his literary talent, political preferences, passions for collectibles (military, numismatic, bibliophilic).

**KEYWORDS:** “Warsaw Library”, 1860–1932, 20<sup>th</sup> century, Eastern Borderlands, numismatics, Weyssenhoff Joseph.